

„Wspólna deklaracja w sprawie importu towarów rolnych z Ukrainy

Przedstawiciele izb rolniczych V4 (KRIR, AK CR – Czeska Izba Rolnicza, HCA – Węgierska Izba Rolnicza, SPPK- Słowacka Izba Rolno-Spożywcza) w porozumieniu z bułgarskimi i rumuńskimi stowarzyszeniami rolniczymi uzgodnili wspólne stanowisko w sprawie krytycznej sytuacji na ich rynkach zbóż, czym naszym zdaniem należy zająć się jak najszybciej.

Kraje sąsiadujące z Ukrainą doświadczyły i zmagają się z gwałtownymi spadkami cen towarów rolnych, które niestety połączone są z wysokimi kosztami produkcji i magazynowania (zwłaszcza na naszym terytorium), i były spowodowane w znacznej części zwiększonym importem zbóż i rzepaku z Ukrainy. Powoduje to dalsze obniżki cen i prowadzi praktycznie do „zamrożenia” rynku krajowego z piętrzącymi się zapasami zbóż, zwłaszcza w krajach V4 oraz Rumunii i Bułgarii.

Chociaż w pełni popieramy Ukrainę i jej walkę o wolność i niepodległość (nasze rządy udzielają ogromnej pomocy wojskowej i humanitarnej), ukraińska produkcja rolna trafiająca na nasze rynki zagraża egzystencji, zwłaszcza drobnym rolnikom, których UE zamierza wspierać przez instrumenty Wspólnej Polityki Rolnej. Jednocześnie zboża i rośliny oleiste przeznaczone na rynki krajów trzecich, takich jak Afryka czy Azja Południowo-Wschodnia, utknęły w tej chwili w Europie i nie są w stanie wykarmić głodującej ludności tam, gdzie jest ona najbardziej potrzebna.

Dlatego uważamy, że Komisja Europejska powinna bez wahania zaproponować takie instrumenty, które pozwolą ograniczyć narastające trudności unijnych producentów, spowodowane w dużej mierze bardzo poważnym wzrostem importu ukraińskich produktów rolnych na rynek UE.

Wnioskujemy o utworzenie unijnego funduszu wsparcia dla rolników z krajów V4, Rumunii i Bułgarii, którzy ucierpieli w wyniku wzmożonego napływu produktów z Ukrainy, finansowanego z innych źródeł niż budżet WPR.

Jednocześnie należy ponownie zweryfikować tzw. solidarnościowe szlaki, aby ukraińska produkcja mogła dotrzeć do miejsca docelowego, czyli do krajów o bardzo niskim bezpieczeństwie żywnościowym. Naszym zdaniem można rozważyć takie instrumenty, jak skup interwencyjny, dotowany i zabezpieczony transport.

Zawieszenie ceł importowych i barier w handlu z Ukrainą było wspólnym zobowiązaniem UE, ale jego skutki w nieproporcjonalnym stopniu ponoszą bliskie Ukrainie państwa członkowskie. Aby zaradzić skutkom decyzji UE, potrzebne są środki finansowane przez UE.

Unijni producenci są zmuszeni konkurować z napływem ukraińskiego zboża o niskim standardzie, mięsa drobiowego, jaj i miodu po cenach dumpingowych, przy coraz wyższych cenach środków produkcji, przy stale zaostrażających się wymogach dotyczących zrównoważonego rozwoju oraz w obliczu ogromnej inflacji.

Zgadza się, że pomoc Ukrainie musi pozostać priorytetem, ale nie kosztem europejskich rolników. Jeśli ukraińskie produkty mają być traktowane na równi z europejską produkcją rolno-spożywczą, jeśli chodzi o dostęp do rynku, to samo musi dotyczyć standardów produkcji. Wspólna polityka rolna wymaga od unijnych rolników ograniczenia stosowania pestycydów, zwiększenia obszarów nieprodukcyjnych oraz wdrożenia innych norm/interwencji, które znacząco obniżają produktywność. Uczyńmy te normy obowiązkowymi dla produktów importowanych z Ukrainy.

Ziarno sprowadzane z Ukrainy powinno podlegać ścisłej kontroli i nie powinno być dopuszczone do importu, jeśli zostało wyprodukowane przy użyciu zakazanych w UE pestycydów. Środki te powinny mieć również zastosowanie do innych krajów trzeciego świata.

Przedstawiciele izb rolniczych krajów V4, Rumunii i Bułgarii stanowczo wzywają Komisję Europejską do pilnego podjęcia niezbędnych kroków w celu odszkodowań dla rolników w krajach dotkniętych kryzysem.